

Koniec Alternatywy dla Niemiec?

Artur Ciechanowicz

5 lipca doszło do zmiany kierownictwa w eurosceptycznej Alternatywie dla Niemiec (AfD). Nową szefową została Frauke Petry, przewodnicząca ugrupowania w Saksonii, liderka narodowo-konserwatywnego skrzydła AfD. Zastąpiła dotychczasowego lidera i współzałożyciela partii – Berndta Luckego. Lucke, zwolennik bardziej liberalnego kursu przegrał wybory na przewodniczącego, które odbyły się na zjeździe partyjnym w Essen, zdobywając tylko 38% głosów (Petry – 60%). Lucke zrezygnował z członkostwa w partii, twierdząc, że nie będzie firmował nowego kierunku ugrupowania. W jego ślady poszło wielu szeregowych członków partii i lokalnych szefów AfD – głównie z zachodnich Niemiec. W sondażach poparcie dla AfD spadło ze stabilnych od kilku miesięcy 5–6% do 3%.

Alternatywa dla Niemiec powstała w 2013 roku w proteście przeciwko funkcjonowaniu strefy euro. Dzięki temu, że wśród założycieli AfD byli głównie dawni zwolennicy chadecji (wśród nich wielu profesorów ekonomii), partia mogła od początku skutecznie bronić się przed zarzutami o skrajność i zdobyć przychylność chadeckiego elektoratu. W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku głosowało na nią 7,04% wyborców.

Komentarz

- Po serii sukcesów w lokalnych wyborach na wschodzie Niemiec jesienią ub.r. szefowie struktur AfD z Saksonii, Brandenburgii i Turyngii, a także Nadrenii Północnej-Westfalii, skupieni w wewnątrzpartyjnym stowarzyszeniu o nazwie Platforma Patriotyczna domagali się, aby AfD zaczęło zajmować bardziej zdecydowane stanowisko w wielu kwestiach. Głównymi zagadnieniami dzielącymi skrzydło konserwatywno-liberalne Berndta Luckego i Platformę Patriotyczną (PP) był stosunek do imigrantów, uchodźców, antyislamskiego ruchu Pegida, wojny na Ukrainie i do USA. Paradoksalnie, sukcesy wyborcze AfD, których architektem był przede wszystkim Lucke, przyciągnęły do partii ludzi, którym bliższe były postulaty PP.
- Chociaż Platforma Patriotyczna (która widzi w AfD siłę antysystemową i antyimigrancką) przejęła władzę w partii, to trudno jej będzie zatrzymać dotychczasowych wyborców. Sukces AfD wynikał przede wszystkim z tego, że Luckemu udało się przekonać do ugrupowania mieszczański elektorat z zachodnich Niemiec rozczarowany „socjaldemokratyzacją” CDU. Właśnie dotychczasowy przywódca był gwarantem tego, że AfD była kojarzona jako partia prawicowa, ale nie „brunatna”. Wraz z jego odejściem ugrupowanie straciło ten atut. Hasła antyimigranckie są co prawda w tej chwili coraz bardziej nośne, ale głównie na wschodzie kraju. Decydując się na taki zwrot, AfD skazuje

się na wegetację na wschodnioniemieckim rynku politycznym (tak jak neonazistowska NPD). Na zachodzie CDU i CSU udawało się dotychczas dość sprawnie, poprzez doraźne działania, rozładowywać wzmagający się cyklicznie antyimigrancki resentyment.

- Dopełnieniem kłopotów „nowej” AfD jest fakt, że Bernd Lucke rozważa założenie nowej partii, która najprawdopodobniej odbierze kolejnych wyborców Frauke Petry. W takiej sytuacji coraz bardziej realny staje się scenariusz, w którym AfD podzieli los innych partii protestu (jak chociażby Partii Piratów).